E 1193/63 Egz. Obow. Reglamentacy W 8/63

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 187 (5912)
PONIEDZIAŁEK, 12.VIII.63

Kurier Szczeciński

Genewska konferencja rozbrojeniowa wznawia obrady

GENEWA PAP. Dziś w godzinach popołudniowych genewska konferencja rozbrojeniowa wznowić ma obrady. Jak wiadomo, biorą w niej udział przedstawiciele 17 krajów. W przyszłym miesiącu konferencja złożyć ma sprawozdanie Zgromadzeniu Ogólnemu NZ z dotychczasowego przebiegu obrad.

—o—

Powtórzyć wybory w Maroku

Oświadczenie Istiklalu

RABAT PAP. Kierownictwo opozycyjnej partii marokańskiej Istiklal wydało w niedzielę oświadczenie, w którym domaga się anulowania ostatnich wyborów do Zgromadzenia Narodowego. Wybory te — zdaniem Istiklalu — przeprowadzone zostały niezgodnie z konstytucją.

Senacka komisja spraw zagranicznych USA rozpoczyna przesłuchania w sprawie Układu Moskiewskiego

Rusk powrócił do Waszyngtonu

WASZYNGTON PAP. WCZORAJ WIECZOREM DO WASZYNGTONU POWRÓCIŁ SEKRETARZ STANU USA, DEAN RUSK, KTÓRY ZAKOŃCZYŁ SWĄ PODRÓŻ DO ZSRR I BONN.

WKRÓTCE po przybyciu do stolicy USA, Rusk przeprowadził 25 minutową rozmowę telefoniczną z prezydentem Kennedym, który przebywał na wypoczynku w Hyannis Port (Massachusetts).

DZIŚ po południu Rusk złożyć ma w Białym Domu ustne sprawozdanie prezydentowi Kennedy'emu z rozmów przeprowadzonych w Związku Radzieckim z premierem Chruszczowem, ministrem spraw zagranicznych ZSRR, Gromyką i innymi politykami radzieckimi. W spotkaniu tym weźmie również udział sekretarz obrony Robert McNamara.

W TYM samym dniu Dean Rusk jako pierwszy przedstawiciel administracji składać ma zeznania przed senacką komisją spraw zagranicznych, która rozpoczyna przesłuchania w sprawie Moskiewskiego Układu o częściowym zakazie prób jądrowych. Oczekuje się, iż przesłuchania w tej komisji trwać będą od 2—3 tygodni.

Posiedzenie rządu NRF

BONN PAP. W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie rządu bońskiego, na którym kanclerz Adenauer złoży sprawozdanie z rozmów przeprowadzonych w sobotę z amerykańskim sekretarzem stanu Ruskiem. Oczekuje się, iż gabinet zachodnioniemiecki podejmie dziś decyzję w sprawie poparcia Układu Moskiewskiego o częściowym zakazie prób jądrowych. Decyzja ta ogłoszona zostanie przypuszczalnie w terminie później szym po środowej wizycie ministra spraw zagranicznych NRF, Schroedera w Londynie.

AKTORKA francuska Dany Saval prezentuje uczesanie lansowane w Paryżu na sezon zimowy, do wysoko podniesionych kołnierzy futer. (CAF)

Ben Bella o roli Algierii

ALGIER PAP. W wywiadzie udzielonym Algierskiej Agencji Prasowej po powrocie z konferencji ministrów spraw zagranicznych krajów Afryki w Dakarze, premier Algierii Ben Bella zapowiedział aktywizację Algierii w walce o zjednoczenie Afryki. Wyraził on przekonanie, że Algierii powinna przypaść **przodująca rola** w „wyzwoleniu i zjednoczeniu Afryki".

Opozycyjne partie przeciw federacji Malajazji

LONDYN PAP. W liście do premiera Malajów, Tunku Abdul Rahmana, opozycyjne partie malajskie zażądały w niedzielę rozwiązania parlamentu i przeprowadzenia wyborów powszechnych zanim sprawa utworzenia federacji Malajazji, obejmującej jak wiadomo Malaje, Północne Borneo, Sarawak oraz Singapur, stanie na porządku obrad Izby Reprezentantów.

OCZEKUJE się, że w dniu dzisiejszym premier Tunku Abdul Rahman przedstawi w parlamencie wniosek o zatwierdzenie niedawnego porozumienia w Londynie odnośnie federacji Malajazji.

Tego rodzaju wniosek złożony przez premiera — stwierdza list — byłby „aktem złej woli ze strony Malajów wobec ducha porozumienia w Manili, jak również wobec sekretarza generalnego ONZ — przesądzającym życzenie narodów Północnego Borneo i Sarawaku".

PARTIE opozycyjne stwierdzają, że naród Malajów „nie dał rządowi mandatu dla utworzenia federacji Malajazji".

Aresztowanie b. premiera Korei Płd.

NOWY JORK PAP. Jak donosi agencja UPI z Seulu, na rozkaz przewodniczącego rządzącej junty południowo - koreańskiej gen. Park Czung-hi funkcjonariusze wywiadu aresztowali b. szefa sztabu i pierwszego premiera rządu wojskowego, który zagarnął władzę w maju 1961 r. gen. Song Jo-czanga. Komunikat o aresztowaniu gen. Song Jo-czanga nadała rozgłośnia w Seulu.

Miasteczko GLASSFORT w USA nawiedził huragan zabijając dwie osoby i powodując milionowe straty.

Na zdjęciu: jeden z domów po przejściu huraganu. (CAF)

Premier Gujany przeciw ingerencji USA

RIO DE JANEIRO PAP. Premier Gujany Brytyjskiej, Jagan opublikował oświadczenie, w którym ponownie oskarża rząd Stanów Zjednoczonych o ingerencję w wewnętrzne sprawy swego kraju. Jagan stwierdził, że „Amerykanie podjęli usiłowania obalenia rządu Gujany Brytyjskiej wybranego przez naród, zawieszenia konstytucji Gujany oraz wprowadzenia systemu wyborczego, który podważyłby pozycję rządu i jego zwolenników. Wysiłki te urastają do miana interwencji obcego mocarstwa wbrew życzeniom większości ludności naszego kraju".

Gigantyczny „kawał" medyków

To nie był dr Verdoux...

PARYŻ PAP. OFIARĄ KAWAŁU, KTÓRY ZAJMIE Z PEWNOŚCIĄ POCZESNE MIEJSCE W HISTORII PRASY, RADIA I TELEWIZJI PADLI W TYCH DNIACH DZIENNIKARZE FRANCUSCY.

W nocy z środy na czwartek 8 bm. redakcje paryskie zaalarmowane zostały telefonami ze szpitala w Beaujon. Anonimowy informator donosił, iż wybitny chirurg francuski, dr Verdoux, który przed miesiącem zdołał przyszyć całkowicie odciętą nogę młodemu flisakowi Jeanowi Bondic, dokonał nowej operacji bez precedensu w historii medycyny: mianowicie przyszył pacjentowi nogę amputowaną innemu mężczyźnie, świeżo zmarłemu w wypadku samochodowym. Lekarz dyżurny szpitala potwierdził wiadomość i podkreślił, że dr Verdoux oczekuje dziennikarzy na konferencji prasowej.

JUŻ w czwartek rano radiostacja paryska i radio Luksemburg puszczały wiadomość w świat. Różne rozgłośnie zdołały tę informację powtórzyć.

PIERWSZE protesty zaczęły napływać natychmiast po audycji radiowej. Liczni lekarze telefonowali, że sprawa jest absurdalna. Następnie okazało się, że dr Verdoux — naczelny chirurg szpitala w Beaujon jest na wakacjach. Wtedy dopiero wyszło szydło z worka. Dziennikarze padli ofiarą gigantycznego kawału zmontowanego przez „dowcipnych" medyków odbywających praktykę w szpitalu.

Pożar na pokładzie

LONDYN PAP. Na stojącym w pobliżu portu Auckland (Nowa Zelandia) statku brytyjskim wybuchł groźny pożar. Na statku znajdował się m. in. ładunek materiałów wybuchowych i detonatorów. Po kilku godzinach walki z ogniem, pożar udało się zlikwidować.

Szef mafii za kratkami

RZYM PAP. Walka z mafią sycylijską trwa nadal. 11 sierpnia policja włoska aresztowała niejakiego Giuseppe Lalicata, uważanego za głównego przywódcę gangu.

„Koronkowa robota"

Napad na pociąg w Szkocji bez najmniejszego śladu

LONDYN PAP. W cztery dni po zaatakowaniu przez bandytów pociągu pocztowego jadącego na trasie Glasgow — Londyn i zrabowaniu 2,5 miliona funtów szterlingów, funkcjonariusze Scotland Yardu nadal nie natrafili na żaden ślad prowadzący do wykrycia bandytów.

WPRAWDZIE w odległości kilku kilometrów od wioski Chaddington położonej w pobliżu miejsca, w którym dokonano napadu na jadący pociąg, znaleziono w sobotę porzucony samochód ciężarowy, lecz nie ustalono, czy ciężarówką tą posługiwali się bandyci przy dokonaniu rabunku.

Ponad 80 policjantów z psami przeprowadzało poszukiwania w niedzielę w wioskach w hrabstwie Nottingham, lecz nie zostały one uwieńczone nawet najmniejszym sukcesem.

„Czarna" seria katastrof

DELHI PAP. 12 osób zostało zabitych, a 20 rannych w wyniku katastrofy autobusu w Karaczi w Pakistanie. Przyczyną katastrofy było zderzenie autobusu z lokomotywą na nie strzeżonym przejeździe.

NOWY JORK PAP. W pobliżu miejscowości Las Vegas w Stanach Zjednoczonych nastąpiło zderzenie dwóch samochodów, w wyniku którego zginęły 3 osoby. Byli to narzeczony, narzeczona oraz jeden z zaproszonych gości, udający się na uroczystości weselne.

LONDYN PAP. Do Capetown w Republice Południowo-Afrykańskiej przewieziono zwłoki 13 ofiar katastrofy samolotu południowo-afrykańskiego, który rozbił się w jednym z masywów górskich.

NOWY JORK PAP. W helikopterze służby ratowniczej zmarł 32-letni rybak podwodny, który zranił się swym harpunem.

Pracowita niedziela szczecińskich rolników

Na południu już dożynki

WARSZAWA PAP. W niedzielę rolnicy, zwłaszcza w północnej części kraju nie przerwali prac żniwnych. Dotyczy to zwłaszcza PGR-ów. Natomiast w rejonach południowych i środkowych, gdzie zboża zostały już sprzątnięte, w niektórych wsiach odbyły się tradycyjne dożynki.

W LICZNYCH gospodarstwach państwowych woj. gdańskiego przez całą niedzielę trwała zwózka zbóż. W PGR Rusocin w pow. Gdańsk nie tylko sprzątano plony ale także orano pod rzepak. Kombajn z Rusocina pośpieszył z pomocą sąsiedniemu gospodarstwu w Świńczu, gdzie koszono jęczmień. Załogi PGR pracowały szczególnie intensywnie z uwagi na możliwość wystąpienia nowych opadów.

Również w woj. szczecińskim wielu rolników kontynuowało — mimo świątecznego dnia zwózkę. W wielu powiatach zakończono już w całości prace żniwne. W godzinach popołudniowych przeszedł gwałtowny deszcz, który w pow. Gryfice zamienił się w silną burzę.

Warto nadmienić, że opady niedzielne jak i z poprzednich dni bardzo pomogły roślinom okopowym. W niektórych rejonach widać już kiełkujące poplony.

UROCZYSTOŚCI dożynkowe odbyły się w kilku gromadach woj. lubelskiego, które całkowicie zakończyły sprzęt zboża z pól i w znacznej mierze wywiązały się z obowiązkowych dostaw zboża dla państwa.

Gdynia otrzyma bulwar nadmorski

GDYNIA PAP. W Gdyni rozpatrzono założenia i projekt wstępny budowy tzw. opaski, chroniącej od strony morza Kamienną Górę — piękne wzgórze leżące tuż nad plażą w śródmieściu miasta. Od Polanki Redłowskiej po gdyńską plażę na długości 2 km zostanie zbudowany falochron, który w części nadwodnej będzie stanowić tzw. pochłaniacz fal. W ten sposób zabezpieczy się wysoki brzeg przed niszczącym działaniem morza. Między opaską a linią brzegową powstanie nasyp ziemny. Roboty rozpoczną się w 1965 roku i będą trwać 4 lata.

W 20-tą rocznicę mordu pod Borowem

LUBLIN PAP. 11 bm. w lesie pod Borowem w pow. Kraśnik w woj. lubelskim w 20 rocznicę potwornego mordu dokonanego przez bandę NSZ na 26 członkach oddziału Gwardii Ludowej im. Kilińskiego i 4 chłopach z pobliskiej wsi, odbyły się uroczystości poświęcone uczczeniu ich pamięci.

NA UROCZYSTOŚĆ oprócz byłych partyzantów działających na tych terenach, mieszkańców okolicznych wsi oraz delegacji z zakładów pracy i członków ZBoWiD przybyli: przew. Prez. WRN w Lublinie — Paweł Dąbek, sekretarz KW PZPR w Lublinie — Marian Pec, a także dowódcy i członkowie oddziału GL z tego regionu. W uroczystościach wziął także udział radca ambasady ZSRR w Warszawie — Fiedor Konstantinow.

Po okolicznościowym przemówieniu sekretarza KW PZPR Mariana Peca odbył się Apel Poległych, a kompania honorowa W.P. oddała trzykrotną salwę honorową. Na wspólną mogiłę pomordowanych złożono wieńce i wiązanki kwiatów.

We wrześniu premiera „Pasażerki"

W. Lesiewicz realizuje nie dokończony film A. Munka

WARSZAWA PAP. Tragiczna śmierć Andrzeja MUNKA przerwała jego pracę nad filmem „Pasażerka". W zespole „Kamera", do którego należał Munk, ukończył ostatnio realizację tego filmu przyjaciel zmarłego artysty, reżyser Witold Lesiewicz.

FABUŁA filmu porusza problem winy hitlerowskich przestępców wojennych, popełniających zbrodnie „na rozkaz". Sprawy te nurtowały od dawna Munka. Studiował stenogramy procesów hitlerowskich zbrodniarzy, czytał pamiętniki Hoessa i in. Scenariusz opracował wspólnie z pisarką Zofią Posmyrz opierając się na jej książce „Pasażerka".

UKŁAD dramaturgiczny pozostał taki sam, jak Munk nakreślił w swym scenopisie. W wersji ekranowej „Pasażerki" stronę literacką (tekst narratora oraz monolog Lisy) opracował Wiktor Woroszylski, a muzykę — Tadeusz Baird. Film trwać będzie około godziny i prawdopodobnie wejdzie na ekrany w przyszłym miesiącu — w drugą rocznicę śmierci Andrzeja Munka.

Polscy taternicy na alpejskich szlakach

RZYM PAP. 1 sierpnia przybyła do Cortina d'Ampezzo grupa polskich taterników pod kierownictwem Józefa Nyki, który jest już znany włoskim kolegom, gdyż w zeszłym roku dokonał bardzo trudnych wspinaczek w Dolomitach, m. in. na trawersie Marmelatty.

Natychmiast po przyjeździe taternicy polscy udali się do miasteczka Alleghe, skąd wyruszyli na tę samą drogę Solledera na ścianę Civetty.

Zabił człowieka i zbiegł

Szaleńcza ucieczka pijanego kierowcy

KRAKÓW PAP. 11 BM. NA SZOSIE W POBLIŻU WOLBROMIA ZNALEZIONO ZWŁOKI 55-LETNIEGO KAZIMIERZA ŻURKA Z OSADY ZABAGNIE W POW. OLKUSZ.

Stwierdzono, iż został on potrącony przez samochód. Funkcjonariusze MO wszczęli więc poszukiwanie sprawcy, który nie udzielił swej ofierze pomocy lecz zbiegł. Po 4 godzinach pościgu udało się wpaść na trop umykającego kierowcy. W Skale pod Krakowem nie usłuchał on wezwania i rozpoczął szaleńczą ucieczkę. W pościg za nim udał się komendant posterunku MO ze Skały i zdołał go ująć w Słomnikach. Okazał się nim 26-letni Czesław Janusz z Krakowa, który w stanie nietrzeźwym prowadził samochód marki „Wołga" stanowiący własność Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy z Krakowa. Kierowca nie tylko zabił Kazimierza Żurka, ale potrącił Piotra Dudka, również z Zabagnia.

POGODA na dziś

PO POGODNYM, acz niezbyt ciepłym (godzina 6 — 13 st.) ranku po południu przewiduje się zachmurzenie zmienne, przelotne opady. Temp. do 21 st. Wiatry umiarkowane, chwilami dość silne.

List z kraju

Pierwsze tony elany już w tym roku

W TYM miesiącu rozpoczyna się rozruch pierwszej w Polsce a piątej w Europie fabryki elany w Toruniu. Warto z tej okazji przypomnieć, że wszelkiego rodzaju włókna sztuczne robią w ostatnich dziesięcioleciach zadziwiającą karierę. Któraż z pań nie pragnie pięknej, plisowanej i nie gniotącej się spódnicy, którąż z mężczyzn nie wzdycha do śnieżnobiałej koszuli nie wymagającej prasowania? By te wszystkie marzenia urzeczywistnić, niezbędna jest właśnie krajowa duża produkcja elany.

Nasze fabryki włókiennicze produkują już co prawda pewne ilości materiałów z elany, ale surowiec ten sprowadzany jest z Anglii. Już niedługo będziemy mieli jednak własną przędzę elanową. W roku bieżącym bowiem uruchomiona zostanie wielka fabryka tego włókna w Toruniu.

Elanę produkuje się zasadniczo z węgla, lub ropy naftowej. Podstawowym produktem, z którego otrzymuje się to włókno, jest biały proszek o skomplikowanej chemicznej nazwie dwumetylotereftalan. Proszek ów wytwarzać będzie fabryka budowana obecnie w Blachowni na Śląsku.

Wybierzmy się jednak do Torunia, gdzie powstają właśnie wielkie zakłady włókien sztucznych, które produkować mają elanę. Na ogromnym terenie zbudowano już liczne hale fabryczne, warsztaty, elektrociepłownię i inne obiekty pomocnicze. Potężne stalowe konstrukcje podstawowych oddziałów produkcyjnych wysoko wznoszą się ponad płaską, rozległą okolicę. O ogromie tej fabryki najlepiej świadczy wielkość hali obróbki włókna, której powierzchnia wynosi 6 hektarów.

Elanę produkować się będzie na podstawie licencji angielskiej. Wyposażenie dla tej wielkiej fabryki zamówione zostało w kilkunastu krajach europejskich. Oczywiście przemysł krajowy ma także w tych dostawach niemały udział. Na tysiąc ton instalowanej tu aparatury sześćset dostarczą polskie fabryki.

Po całkowitym zakończeniu budowy, zakłady w Toruniu będą produkować 18 tysięcy ton włókna syntetycznego rocznie. Ilość ta nie tylko w pełni zaspokoi potrzeby krajowe, ale pozwoli również przeznaczyć pewną część na eksport. Uruchomienie produkcji elany ma także poważne znaczenie ekonomiczne. Pozwoli bowiem na radykalne zmniejszenie importu wełny, której Polska importuje co roku za ogromną sumę blisko 10 miliardów złotych.

Budowa tej fabryki jest inwestycją bardzo kosztowną, niemniej jednak bardzo rentowną, gdyż wydatkowane na nią kwoty zamortyzują się już po upływie 2,5 lat.

Zakłady w Toruniu będą w bardzo poważnej mierze zautomatyzowane, niemniej jednak pracować tu będzie około 3 tysięcy ludzi. Do końca bieżącego roku toruńscy chemicy dostarczą przemysłowi włókienniczemu około 150 ton tego cennego włókna.

Marcin SUREWICZ

Z teki E. Messera

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „KOPALNIA BOBREK" — z Casablanki z fosforytami.
M/S „NIMFA" — z Finlandii z drobnicą.
M/S „KAPITAN STANKIEWICZ — z Finlandii z drobnicą.
M/S „INA" — z Londynu z drobnicą.
M/S „ELBLĄG" — z Antwerpii z drobnicą.
S/S „CIESZYN" — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „GDYNIA" — do Finlandii z węglem.
S/S „SOLDEK" — do Danii z węglem.
S/S „BIELSKO" — do Danii z węglem.
S/S „KATOWICE" — do Danii z węglem.
S/S „CIESZYN" — do Danii z węglem.

TELEWIZORY NA STATKACH PZM

POLSKA Żegluga Morska dba jąc o rozrywkę dla załóg pływających przeprowadza badania nad możliwością zainstalowania na statkach telewizorów. W związku z trudnościami odbioru telewizyjnego na jednostkach, będących w ruchu, bada się sposób zamontowania anten i odbiorników.

WĘGORZE CIĄGNĄ NA TARŁO

JAK co roku, w sierpniu rozpoczyna się ciąg węgorzy z rzek na tarło do dalekiego Morza Sargassa. Moment ten wykorzystują rybacy zastawiając ujścia rzek „uciekinierom". Wiadomo bowiem, że węgorze, które wywędrują na tarło, już nie powracają do miejsc „poprzedniego zamieszkania".

NA ŁOWISKACH:

W PIERWSZEJ DEKADZIE sierpnia rybołówstwo przedsiębiorstw państwowych złowiło ogółem 7 tys. ton ryb; w tym na Atlantyku 1 200 ton, na M. Północnym 4 300 ton i na Bałtyku 1 500 ton.

Ze względu na silne wiatry i wysoką falę na Bałtyku kutry wybrzeża zachodniego i środkowego nie wyszły dziś na łowiska. Natomiast kutry wybrzeża wschodniego, które wyszły na Bałtyk przed północą, wróciły dziś rano do swoich portów.

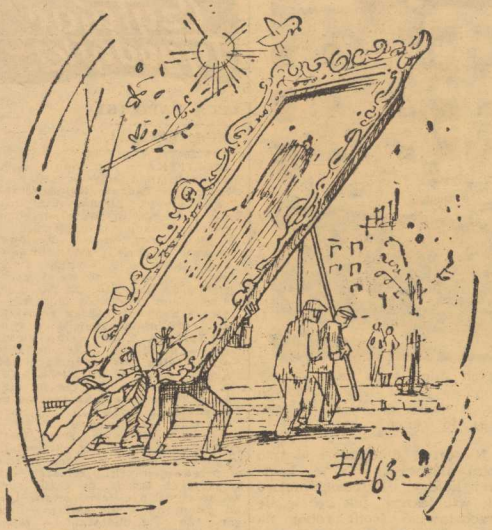

— Z takim bagażem daleko nie zajdą...

(Rys. E. Messer)

Afrykańskie POLONICA

POLSCY PODRÓŻNICY NA CZARNYM LĄDZIE

INTERESUJĄCĄ publikację — „Polscy podróżnicy na Czarnym Lądzie" przygotowuje Rada Społeczno-Naukowa Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej.

Jest to obszerny esej, omawiający dzieje wędrówek naszych rodaków po afrykańskich bezdrożach, począwszy od XVII w. a skończywszy na ostatnich latach.

Będzie to pierwsze tego typu wydawnictwo na naszym rynku księgarskim. Zawierać będzie wiele nie opublikowanych materiałów archiwalnych.

CZARNI STUDENCI POD... GRUSZĄ

STUDENCI afrykańscy spędzają wakacje w różnych atrakcyjnych miejscowościach naszego kraju. Część z nich przebywa w ośrodku żeglarskim Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich w Świnoujściu, trzydziestu studentów gości w domkach campingowych opolskich zakładów pracy.

Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej w Bielsku Białej uzyskał dla studentów afrykańskich kilka miejsc w domach wczasowych bielskich zakładów pracy. Inni przebywali na niedawno zakończonym Międzynarodowym Obozie w Sandomierzu.

„KRONIKA NIEPODLEGŁOŚCI AFRYKI"

TAKI tytuł nosić będzie publikacja, którą przygotowuje Rada Społeczno-Naukowa Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej.

Będzie to, tak potrzebny na naszym rynku księgarskim, informator zawierający charakterystykę niepodległych krajów i tablice poglądowe, ukazujące chronologicznie proces uzyskiwania niezawisłości przez poszczególne kraje Czarnego Lądu. Będzie to pierwsze zaktualizowane wydawnictwo na ten temat. Wszystkie publikacje typu geograficznego ze względu na procesy, jakie przeszła w ostatnich latach Afryka, są już przestarzałe.

NA „TROPIE" POLAKÓW W AFRYCE

TOWARZYSTWO Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej zainicjowało nawiązywanie kontaktów z naszymi rodakami stale mieszkającymi na Czarnym Lądzie. Według danych ONZ, na kontynencie tym znajduje się ponad 10 tys. Polaków. Wielu mieszka tam od lat przedwojennych, toteż są najczęściej prawdziwą encyklopedią wiedzy o współczesnej Afryce.

Akcja podjęta przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej zmierza z jednej strony do zbliżenia naszych rodaków do ojczyzny, a z drugiej strony do wzbogacenia naszej wiedzy o Afryce. Ostatnio przeprowadzono np. rozmowy z wiceprzewodniczącym Związku Polaków w Rodezji.

AFRYKANIE W POLSKICH SZKOŁACH

40 PROCENT polskich stypendiów przyznawanych studentom zagranicznym przeznaczono w zbliżającym się roku akademickim dla przedstawicieli krajów Czarnego Lądu. Będą to studenci z 25 krajów, wśród nich młodzież skierowana do Polski przez organizacje niepodległościowe, walczące jeszcze o wolność.

Biorąc pod uwagę palący brak kadr technicznych w krajach afrykańskich wprowadzono ostatnio oprócz stypendiów na studia wyższe, na których przebywa aktualnie 300 osób, również stypendia na szkolenie, praktyki i roczne kursy na poziomie średnim. (bf)

Pocztówka z Moskwy

PIERWSZY CHLEB Z NOWEJ MĄKI

O ŚWICIE DO ZACHODNIEGO PORTU NA RZECE MOSKWIE WPŁYNĄŁ PRZED PARU DNIAMI MOTOROWIEC „KRASNODAR". PRZYBYŁ DO STOLICY, WIOZĄC PIERWSZE 2 TYSIĄCE TON PSZENICY Z NOWYCH ZBIORÓW NA KUBANIU. TAŚMOCIĄGIEM ODTRANSPORTOWANO ZBOŻE DO POBLISKIEGO MŁYNA NR 4, A DZIŚ W MOSKIEWSKICH PIEKARNIACH PIECZE SIĘ JUŻ CHLEB Z NOWEJ, TEGOROCZNEJ MĄKI.

NIE BYŁA to, rzecz jasna, szczególna okazja do świętowania, z dziennikarskiego obowiązku odnotowuję jednak i to wydarzenie. Inne natomiast święto obchodzono w Moskwie bardziej hucznie — i to w dosłownym tego słowa znaczeniu.

W Dzień Marynarki wzbiły się w wieczorne niebo barwne rakiety. Artyleryjski salut, któ rym Moskwa wita i czci bohaterów. Co dwadzieścia sekund wzbijały się na wysokość 150 metrów salwy, wystrzeliwane z 270 dział, z 45 baterii, 30 tysiącami rakiet uczciła stolica „matrosów" Czerwonej Floty.

Takich salutów widziała już Moskwa 478 — pierwszy, dziś już należący do historii — wystrzelono 5 sierpnia 1943 roku, na cześć zwycięstwa nad Niemcami pod Orłem i Bielgorodem.

Małą sensację przeżywali niedawno moskiewscy bibliofile. Otóż do zbiorów Biblioteki im. Lenina — liczących 22 miliony tomów i zajmujących... 300 kilometrów półek — włączono książkę chyba najmniejszą na świecie. Ofiarował ją bibliotece — dotychczas nie posiadającej takiego egzemplarza — nieznany zbieracz z Leningradu. Po prostu zapakował paczkę i przysłał wydane w 1855 roku „Baśnie" Kryłowa. Liczy to dzieło „aż" 27 milimetrów, ma 86 stroniczek, a czytać je można — oczywiście — tylko przez powiększające szkło.

Innego rodzaju sensację, szczere oburzenie i żywe komentarze — zwłaszcza wśród młodzieży — wzbudziła ostatnio inna wiadomość.

STOŁECZNA milicja aresztowała sekretarza komisji egzaminacyjnej P. Nieszczeretowa, kierownika oddziału aspirantur, P. Danielija oraz kierownika wydziału nauki, G. Baldina z moskiewskiego Instytutu Ekonomicznego. Zorganizowali oni przestępczą szajkę — za 2 tys. rubli łapówki sprzedawali kandydatom... rozwiązania tematów, obowiązujących podczas wstępnych egzaminów na tę uczelnię. Brali też, sięgając tysięcy rubli, łapówki za załatwienie skierowania na aspiranturę w Instytucie.

Oczywiście staną przed sądem, a ich „podopieczni" — bezprawnie przyjęci na studia — również pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

Piotr DARKOWSKI

List Betty Ambatielos do lorda Home

LONDYN PAP. Pani Betty Ambatielos małżonka greckiego bojownika o wolność, Tony Ambatielosa więzionego od kilkunastu lat przez władze greckie zwróciła się w liście przekazanym brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych, lordowi Home z prośbą, aby Foreign Office domagało się przeproszenia jej przez rząd grecki za brutalne i okrutne traktowanie w Atenach oraz deportowanie jej ze stolicy Grecji w ubiegłym tygodniu.

Jak wiadomo, Betty Ambatielos, uzyskała zgodę na odwiedzenie swego więzionego męża i spędzenie miesiąca w Grecji. Wkrótce po przyjeździe do Grecji pani Ambatielos otrzymała nakaz opuszczenia tego kraju. Została ona aresztowana przez policję grecką i siłą odstawiona na lotnisko, gdzie policjanci brutalnie ją pobili.

„Skuteczne metody" przeciw Murzynom w USA

WASZYNGTON PAP. Z wielu miast amerykańskich napływają wiadomości o nowych wystąpieniach ludności murzyńskiej przeciwko segregacji rasowej.

W MIEŚCIE Jersey City doszło do starć między Murzynami a białymi rasistami. Rasiści ostrzelali Murzynów ogniem z karabinów. 14-letnia Murzynka została zabita.

WALKA Murzynów o równe uprawnienie, o przestrzeganie praw konsytucyjnych, nie ustaje ani na dzień we wszystkich stanach USA. Ludność murzyńska stosuje wszelkie sposoby protestu. Milczące demonstracje, siedzące strajki likwidowane są przez policję stanową w sposób nie zawsze delikatny. Rzecz niezwykle charakterystyczna, że w demonstracjach murzyńskich bierze udział coraz więcej białych, którzy w dyskryminacji ludności kolorowej widzą pogwałcenie konstytucji i elementarnych praw człowieka.

Na zdjęciu: członkowie organizacji CORE (Kongres Równości Rasowej) barykadują ulicę na znak protestu przeciwko zarządzeniom władz w Chicago, kierującym dzieci murzyńskie do odległych od miejsca zamieszkania szkół.

(CAF)

Z dnia na dzień

Potępienie rasizmu

RADA BEZPIECZEŃSTWA potępiła większością głosów rasistowską politykę tzw. „apartheidu" prowadzoną przez rząd Republiki Południowo-Afrykańskiej — jedynego obecnie niepodległego kraju Afryki, gdzie na obszarze równym pięciokrotnej powierzchni Polski, 3 miliony białych utrzymuje w stanie niewolnictwa ponad 11 milionów rdzennej ludności murzyńskiej.

„Dzisiejsze głosowanie — powiedział po sesji Rady delegat Republiki Malgaskiej — Louis Rakotomala — odbije się szerokim echem wszędzie".

Słusznie. Zaczyna się bowiem wcielać w życie antyrasistowskie i antykolonialne uchwały afrykańskiej konferencji w Addis Abebie, które spotkały się z uznaniem nie tylko na Czarnym Lądzie ale na całym świecie. Przypomnijmy, że zarówno podczas sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy jak i na międzynarodowej konferencji oświatowej wielu delegatów spoza Afryki występowało przeciwko udziałowi przedstawicieli Republiki Południowo-Afrykańskiej w obradach.

Jednakże podczas oddzielnego głosowania w Radzie Bezpieczeństwa nad paragrafem dotyczącym bojkotu towarów południowo-afrykańskich wstrzymały się od głosu: Stany Zjednoczone, Anglia, Francja, Brazylia, Norwegia i delegacja Czang Kai-szeka, wskutek czego paragraf nie uzyskał poparcia większości.

Jak widać, państwa wstrzymujące się od głosu, przede wszystkim USA i Anglia, przenoszą własne interesy ekonomiczne i militarne (lista towarów eksportowanych przez Afrykę Południową obejmuje m. in. rudę uranową dla produkcji bomb atomowych i inne surowce strategiczne) ponad konieczność likwidacji tego okrutnego anachronizmu, jakim jest rasistowski reżim południowo-afrykański. Stanowisko to jest tylko zachętą dla rządu Verwoerda i osłabia wiążącą moc rezolucji Rady Bezpieczeństwa.

m. j.

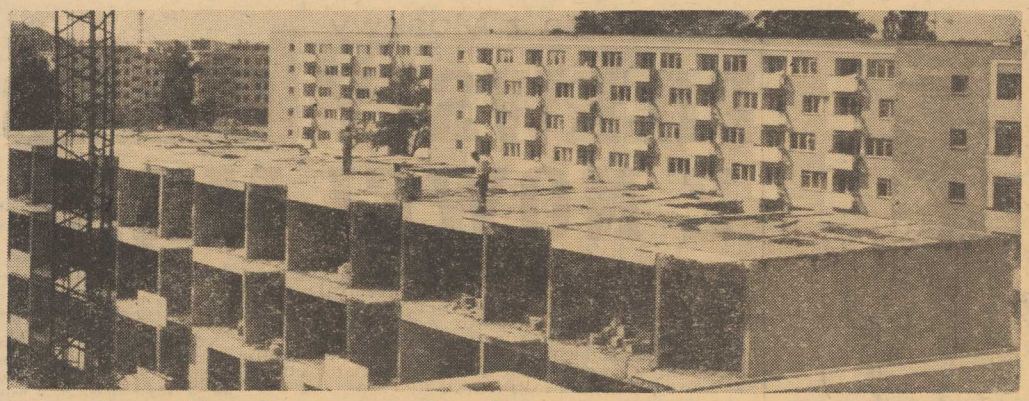

Budowlani przed zimą

MIĘDZY MŁOTEM, A KOWADŁEM

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO NR 1 plan półrocza wykonało w 115,6 proc., oddając do użytku 1966 izb, zamiast planowanych 1 701. Stanowi to jednocześnie 57,3 proc. planu rocznego, który — jak oświadcza dyrekcja przedsiębiorstwa — zostanie w pełni wykonany.

Nieco gorzej przedstawia się sytuacja w SPBM nr 2, gdzie w ciągu 6 miesięcy br. zrealizowano tylko 36 proc. planu rocznego, przekazując mieszkańcom 870 izb. Główny inżynier „dwójki" — K. Andrzejewski — zapewnił nas jednak, że przedsiębiorstwo to, plan roczny również wykona.

MOŻNA by wznieść okrzyk — „niech żyje król", gdyby... Właśnie, gdyby król nie był nagi. Przedsiębiorstwa budowlane znajdują się między młotem a kowadłem. Interes załóg i interes społeczny zmusza budowlanych do koncentrowania uwagi na planach realizacji gotowych izb, który będą wykonywać do końca grudnia. Skłonny jestem nawet twierdzić, że jeszcze w Sylwestra zostaną przekazane ostatnie budynki. Życie jednak nie kończy się 31 grudnia. Już 2 stycznia przedsiębiorstwa staną pewnie przed problemem braku pracy dla większości załogi. W ferworze walki o plan izbowy nie zdoła się bowiem zapewnić frontu robót na zimę. A przecież budownictwo jest tą dziedziną przemysłu, która wymaga produkcji ciągłej, bardzo różnego stanu zaawansowania obiektów. W najszych warunkach klimatycznych nie można przystąpić od razu do budowy kilkudziesięciu domów, skończyć je w jednym dniu i znów zaczynać od nowa. Wiadomo, że prowadzenie prac murarskich nawet w łagodniejszej zimie jest trudne, a czasami niemożliwe. Na okres ten trzeba przygotować budynki w stanie surowym, aby móc prowadzić prace wykończeniowe wewnątrz, w ogrzanych pomieszczeniach.

ABY spełnić ten warunek uwaga budowlanych musi być skoncentrowana w ciągu całego roku zarówno na planie izbowym, jak i na stanach surowych. Zwłaszcza miesiące jesienne należy wykorzystywać na przygotowanie tych ostatnich. Niestety, przy napiętych planach zwłaszcza izb gotowych i ciągnących się jak pawi ogon z roku na rok trudności w organizowaniu zimowego frontu robót — budowlani wciąż realizują plany izb gotowych, nie mając czasu na zaawansowanie stanów surowych na zimę. W konsekwencji zamiast oddawać mieszkania do użytku w pierwszych miesiącach roku — wykonanie planu izb gotowych przesuwa się gdzieś od II kwartału do końca roku.

Niestety, „dwójka" i w tym roku nie wybrnie z tej krótkiej kołdry. Przedsiębiorstwo nie wie jeszcze, jak będzie się przedstawiać front robót na zimę. Oprócz planu izb mieszkalnych „dwójka" musi oddać w br. do użytku 7 szkół. Wprawdzie inż. Andrzejewski zapewniał, że nie powinno być zagrożeń, wydaje się jednak, iż obecnie należałoby przeanalizować sytuację. Tym bardziej, że i w „jedynce" nie jest idealnie. W pełni przygotowano tylko około 60 proc. robót. Przedsiębiorstwo to ma jednak wytypowane obiekty, przy których będą prowadzone prace w zimie. „Jedynka" mogła by zapewnić pełny front robót zimowych, gdyby nie trudności kadrowe. W chwili obecnej brak jest tam 200 ludzi w produkcji bezpośredniej, a więc około 14 proc. liczby zatrudnionych na budowach.

SYTUACJA „młota i kowadła" powtarza się z roku na rok. Trudno z niej wybrnąć przy stałym niedoborze potencjału przerobowego, wielkich potrzebach mieszkaniowych i szkolnych Szczecina.

Ciągłą rozterkę kierownictw przedsiębiorstw budowlanych między izbami gotowymi a stanami surowymi, złagodziłby w znacznym stopniu dwuletni cykl planowania w budownictwie. Pozwoliłby on racjonalniej rozłożyć siły, a więc rytmiczniej wykonywać zadania produkcyjne.

A.KILNAR

Dzięki Prez. MRN i MPGK nr 2

KLUB dla naszych filharmoników w Świnoujściu

W CZASIE tegorocznej kanikuły zespół szczecińskich filharmoników, koncertujący od czerwca w Świnoujściu, ciężko pracuje. Tak, bo codziennie wieczorem chadza inny program koncertu, w związku z czym codziennie od 9 rano, nie raz do 12 i dłużej w południe odbywają się próby w nadmorskiej muszli koncertowej. Do niedawna muzycy musieli w przerwach gnieść się w wąskim przejściu zaplecza, gdzie też przechowywali swoje instrumenty.

Dziś jest już inaczej. Z inicjatywy Prez. MRN Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej nr 2 w Świnoujściu na tymże zapleczu muszli zaadaptowało im jedno z obszernych pomieszczeń na klub I to jaki klub. Inż. MATYSIK zaprojektował nowoczesne wnętrze z miękkimi fotelikami i estetycznymi stolikami, jest tu też radiola, dająca odprężenie od własnego grania. Można usiąść w chłodzie i wypocząć przy filiżance czarnej kawy, która choć parzona na elektrycznej maszynce, jest znakomita.

Muzycy naszej Filharmonii z dyr J. Wiłkomirskim na czele prosili, by w ich imieniu podziękować inicjatorom i wykonawcom za tak przyjemny prezent.

(Up.)

TOCZY się po alejce płowo-różowa kulka: tłuste nóżki, buzia okrągła i błyszcząca jak jabłko, brzuszek trochę wzdęty po obfitym śniadaniu. Toczy się, biegnie i raptem pada. Na czyste kolana, na biały sweterek, na nowe spodenki. Leżąc już, siłą rozpędu, sunie kawałek po ziemi. Efekt — jak u kominiarza.

— Niezgrabo! Oczu nie masz? Co z ciebie wyrośnie? Brudasie! Mama po to pierze...

Niezgraba, brudas, „co z ciebie wyrośnie" wygramolił się z upadku i stoi nadąsany. Czeka aż matka skończy litanię. ...„Ojciec po to pracuje... Wszystkie dzieci uważają, ty jeden..."

Dziecięce prawo do szacunku

Jeszcze klaps, ostatni akord. Trzeba spróbować się rozpłakać. Uda się — będzie spokój. Będzie można odejść kilka kroków, podumać o tym, co się usłyszało.

„Niezgrabo?". Nie tylko dzieci są niezgrabne. Wczoraj przy obiedzie ojciec wylał na ubranie pół talerza zupy. A mama: „Nic nie szkodzi, nie martw się kochanie, zaraz oddam do pralni, nie będzie żadnej plamy..."

Jednocześnie typowy przejaw braku szacunku dla dziecka, dziecięcej wrażliwości, rozumu, uczuć i myśli.

„Są jakby dwa życia: jedno poważne, szanowne, drugie pobłażliwe tolerowanie, mniej warte. Mówimy: przyszły człowiek, przyszły pracownik, przyszły obywatel. Że będzie, że później zacznie naprawdę, że na serio dopiero w przyszłości. Pozwalamy łaskawie plątać się obok..."

Tymczasem jak pisze dalej Janusz Korczak:

„Dziecko jest istotą rozumną, zna dobrze potrzeby, trudności i przeszkody swego życia... Nie inaczej, niż my, pamięta i zapomina ceni i lekceważy, logicznie rozumuje — i błądzi, gdy nie wie... Rozważnie ufa — i wątpi..."

My jednak:

„Ujadamy, użeramy się z dziećmi, strofujemy, karcimy, nie informujemy życzliwie..."

Czego przejawem jest takie postępowanie? Braku szacunku dla dziecka. Brak szacunku zakorzenił się w nas, rodzicach, można powiedzieć od wieków. Nic to, że psychologia i pedagogika biją na alarm, że przestrzegają przed złymi, nieodwracalnymi skutkami naszych stereotypów „wychowawczych". Nauka swoje, rodzice swoje.

Dajemy dzieciom zdrowe mieszkania, żłobki, przedszkola, kolonie, ogrody, szkoły Tysiąclecia. Ponosimy wiele wyrzeczeń. Lecz o prawie dziecka do szacunku dorosłych mówi się wciąż w formie apeli. Choć właśnie w Warszawie obraduje seminarium ONZ poświęcone prawom dziecka. Choć mija 21 lat od śmierci wielkiego wychowawcy Janusza Korczaka, który o prawo dziecka do szacunku walczył i prawa tego bronił własną śmiercią w komorze gazowej 10 sierpnia 1942 roku.

IRENA FRĄCKOWIAK

Czytając tygodniki...

LECĄ PAPIERKI, LECĄ, LECĄ...

„POLITYKA" kontynuuje cykl publikacji „Spójrzmy na zegarki". Tym razem Tadeusz Kołodziejczyk w artykule pt.: „Krążą akta" zajmuje się czasem, który urzędom i petentom zabierają papierki:

„W każdej niemal życiowej sprawie (urodziny, zameldowanie, ślub, mieszkanie, renta, świadectwo zgonu...) obywatel przychodzi do Rady, to znaczy do jej Prezydium lub którejkolwiek z licznych agend. Składa papierek, żąda papierka: nadaje bieg swojej sprawie. A bieg sprawy to inaczej — obieg akt. Obliczono, że w samej tylko Łodzi w aparacie rad krąży rocznie 3,2 MILIONA AKT! Z liczby tej wynika, że na biurko każdego urzędnika spadało co dziennie 5,3 sprawy...

Na drodze załatwiania sprawy — pisze dalej publicysta „POLITYKI" zjawia się nowy punkt zatrzymań: rejestracja. Ustalona jeszcze w przedwojennych przepisach kancelaryjnych zasada, że każda sprawa powinna być rejestrowana tylko jeden raz — nie jest przestrzegana. Że to drobnostka? — zapytuje dziennikarz i wylicza: jeśli rocznie 373 tysiące spraw rejestrowanych było przeciętnie 3,3 raza, to otrzymujemy około 900 tysięcy zbędnych operacji, na które zużyto dodatkowo czas pracy wartości ok. 226 tys. zł..."

Podaje Kołodziejczyk jeszcze wiele innych przykładów zbiurokratyzowania urzędów, by w końcu dojść do wniosku, że administrację trzeba „umaszynować", usprawnić, ulepszyć.

ANATOMIA... SKARG

Zajmuje się nią w „ŻYCIU LITERACKIM" **Danuta Kozubowa**. W artykule „Tulipany świętego Antoniego" ta publicystka pisze m. in.:

„Ponad sto tysięcy skarg wpływa rocznie do najwyższych instancji partyjno-rządowych (...). Skargi i zażalenia — stwierdza Kozubowa — są integralną częścią ludzkiej natury (...). Poprzez skargi człowiek się przypomina społeczności, ujawnia swoje pretensje i życzenia, manifestuje swoje prawo do aktualnie konwencjonalnej egzystencji..."

W dalszym ciągu dziennikarka stara się uszeregować skargi. Wylicza kilka ich typów, szufladkuje je na obiektywne i subiektywne, prowokatorskie i psychopatyczne, wnika w mechanizm powstawania skarg.

W „KULTURZE" właśnie mamy skargi „kaowców" ze szczecińskich miejscowości letniskowych na:

MENU KULTURALNE

„Co mam pokazać młodzieży — żali się m. in. kierownik jednej z łódzkich kolonii szkolnych — skoro pełno imprez w stylu tej, którą oglądałem w zeszłym roku w Trzebiatowie. Np. jedna pani z pieprzykiem śpiewała: „Bo ja się boję utyć tu i tam, bo ja się boję utyć, co mam, to mam".

Taki repertuar przechwytują później zespoły amatorskie.

(Karp)

Zazdrościmy...

PRACE naukowo-badawcze w portach

W PORTACH opracowany został niedawno obszerny program prac naukowo-badawczych.

Jeden z tematów prac naukowo-badawczych obejmuje studium ekonomiczno-techniczne, mające na celu określenie optymalnych wymiarów barki portowej, gdyż dotychczas port eksploatuje barki, przystosowane do potrzeb żeglugi śródlądowej, co oznacza niepełne ich wykorzystanie w warunkach pracy portowej.

Podobnie przedstawia się sytuacja w zakresie budowy magazynów portowych. Ustalenie odpowiedniego typu magazynu, najbardziej ekonomicznego zarówno w budowie jak i w eksploatacji w warunkach pracy portu, pozwoli na dokonywanie w przyszłości wyboru najbardziej odpowiedniej alternatywy budowy szeregu nowych magazynów.

W miarę rozwoju postępu technicznego i technologicznego w przeładunkach portowych oraz zmian w strukturze masy towarowej, zachodzi potrzeba wprowadzenia coraz większego asortymentu specjalistycznych jednostek sprzętu zmechanizowanego. Dlatego też przedmiotem analizy naukowo-badawczej będzie ustalenie metody obliczania efektywności i opłacalności wprowadzenia tych jednostek do pracy w warunkach portowych. (ZAP)

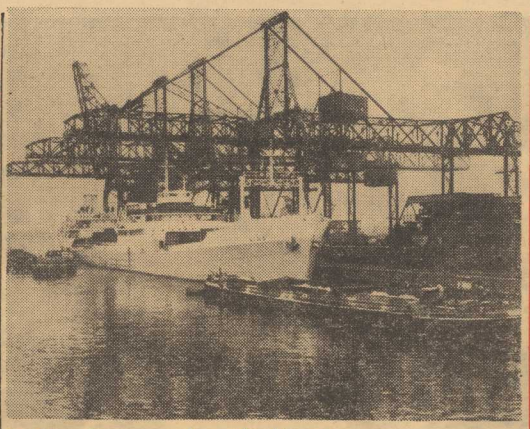

Rekordowy rok rybołówstwa

W 1966 r. nowe statki-bazy dla DBR-ów

ZE STATYSTYK, prowadzonych w Dalekomorskich Bazach Rybackich od 1956 r. wynika, że najwydajniejsze połowy na Morzu Północnym zanotowano w 1960 r. W czerwcu tego roku statki - bazy DBR-u odebrały od jednostek łowczych 32 081 beczek śledzia, a w lipcu — 81 000 beczek. Dla przykładu, w lipcu 1962 r. przekazano tylko 50 tys. beczek.

Wyniki połowowe br. przewyższają jednak znacznie rekord 1960 r. W czerwcu br. jednostki łowcze dostarczyły statkom-bazom ponad 54 tys. beczek, a w lipcu — prawie 82 tys. 29 lipca br. „Kaszuby" odebrały 1 927 beczek, 30.VII. — 3 826 beczek, a 31 — prawie 5 tys., z tym, że obok statku-bazy oczekiwało na wyładunek kilkanaście jednostek łowczych z 6 tys. beczek śledzia.

Co ważniejsze, w czerwcu i lipcu 1960 r. na łowiskach Morza Północnego operowało 11 jednostek więcej niż w analogicznych miesiącach br.

Oczywiście trudno przewidzieć, jak długo jeszcze potrwają rybackie żniwa. Średnia wydajność lugrotrawlerów „Gryfa" wyniosła ostatnio — 5,9 tony na jednostkę, trawlerów „Dalmoru" — 8,9 tony, a „Odry" — 10,3 tony.

W związku z wysokimi „urodzajami", DBR ma pełne ręce roboty. Dla przewozu pustych beczek na łowiska oraz odbioru ryb zaczarterowano trzy jednostki PŻM oraz dwie obcej bandery.

JAK NAS poinformowano w DBR-ach został zatwierdzony ostatnio plan budowy trzech nowych statków-baz. Pierwszy ma być przekazany do eksploatacji na przełomie 1965 — 1966 r. Będą to zmodernizowane jednostki typu B-64 o nośności 10 tys. DWT, wyposażone w ładownie ochładzane do temperatury minus 18 stopni, tunele zamrażalnicze, fabrykę mączki rybnej, fabrykę lodu łuskowego oraz urządzenia przetwarzające wodę morską na wodę słodką. W ładowniach zainstaluje się transportery do przenoszenia skrzynek z rybą. Dalsze dwa statki-bazy wejdą do eksploatacji sukcesywnie do 1967 r. (k)

Suwak meteorologiczny

JEDEN ze znanych meteorologów na Wybrzeżu — Edmund Kuchta, kierownik Zakładu Prognoz PIHM, opracował specjalny rodzaj suwaka, przy pomocy którego, każdy ze statków może szyfrować aktualną sytuację meteorologiczną na morzu i przekazywać o niej krótkie komunikaty do służb w lądowych stacjach meteorologicznych.

Zastosowanie suwaka ułatwia pracę załogom współpracującym z PIHM. Depesze dzięki niemu są niezwykle krótkie, a zawierają komplet rozległych informacji, które pomagają synoptykom opracowywać dokładniejsze mapy oraz podnieść stopień sprawdzalności prognoz.

Suwak ten po angielsku nazwany „Ship Waether Coder" (gdyż będziemy go eksportować) wzbudził zainteresowanie w wielu krajach. (ZAP)

BRAMA dla suchego doku

W GDYŃSKIEJ Stoczni im Komuny Paryskiej dobiegają końca prace przy budowie olbrzymiej bramy zaporowej suchego doku. Prace te z uwagi na brak wykonawcy stocznia wykonuje własnymi siłami. Poddano już próbom poszczególne elementy bramy, ale w całości próbne jej uruchomienie nie w celu sprawdzenia szczelności nastąpi w połowie sierpnia br. O ile potężny ten mechanizm pomyślnie zda egzamin, przedsiębiorstwa budowlane przystąpią do rozbiórki grodzi z podwójnych ścianek Larsena, która w okresie prac budowlanych spełniała rolę zapory pomiędzy kanałem portowym a niecką suchego doku. Całkowite zakończenie prac warunkujących uruchomienie suchego doku nastąpi na przełomie sierpnia i września, po czym odbędzie się pierwsze wodowanie prototypowego drobnicowca o nośności 9 300 ton dla Polskich Linii Oceanicznych. (ZAP)

„ELEKTRONOWE MÓZGI" w służbie MORZA

JUŻ wkrótce rozpocznie pracę Gdański Ośrodek Maszyn Analitycznych. Z jego usług mają korzystać zarządy wszystkich naszych wielkich portów: Gdańska, Gdyni, Szczecina. Maszyny przejmą wszelkie skomplikowane czynności obrachunkowe (zarządy portów, PLO, PŻM muszą wykonywać co miesiąc ogromne ilości przeróżnych statystyk i obliczeń).

Umieszczanie „elektronowych mózgów" przy poszczególnych instytucjach zostało uznane za nieopłacalne. Zdają na tomiast egzamin duże ośrodki obliczeniowe, zaspokajające potrzeby całego resortu. Tak postąpiono i w Gdańsku. Pierwsze maszyny dla nowego ośrodka wkrótce przybędą ze Związku Radzieckiego i Francji. Już dziś prowadzi się akcję szkoleniową, a przyszły kierownik tej placówki dobiera zespół, który po przeszkoleniu stanie się pierwszą kadrą gdańskiego OMA.

PRACE przygotowawcze polegają na gromadzeniu dokumentów sprawozdawczych, ustalaniu symboli i nazw dla przetwarzania informacji. Pierwsze tematy OMA zacznie rozwiązywać jeszcze w prowizorycznych pomieszczeniach. (API)

Bez kolizji

JAK donosi „WODNYJ TRANSPORT", w Związku Radzieckim dokonuje się obecnie próby z nowym urządzeniem elektronicznym, mającym za zadanie przeciwdziałanie kolizjom statków, tak często jeszcze zdarzającym się na morzach świata, szczególnie w okresach mgły i złych warunków atmosferycznych.

Zainstalowane na statku urządzenie alarmuje każdorazowo (za pomocą elektronowego mózgu) pojawienie się na kursie innego statku, a następnie automatycznie dokonuje zmiany kursu „swego" statku. (ZAP)

Patrick Quentin —202—

Jego dwie żony

(Tłum. Izabela Dąmbska)

Musiałem spojrzeć w oczy rzeczywistości. Ten cały gmach kłamstw został przeze mnie tak solidnie skonstruowany, że obecnie nie byłem w stanie go zwalić. Mój wielki gest zdołał jedynie zachwiać zmyślone przez C. J. alibi Daphne. Bo jeżeli idzie o Angelikę — to jej sytuacja nie zmieniła się ani na jotę.

Wpatrywałem się zaskoczony w Tranta, nie odczuwając nawet gniewu z powodu mojej bezradności.

— Pan uważa, że Angelika Roberts jest winna, tak? — spytałem.

— Prokurator Okręgowy uważa ją za winną, nie ja. I komisarz policji. Nawet mimo to wszystko, co mi pan powiedział o pannie Callingham, okoliczności przemawiają absolutnie przeciwko pannie Roberts, z wyjątkiem, oczywiście, ostatniego zeznania pana.

Doprowadzony niemal już do granic wytrzymałości, wybuchnąłem:

— Czy wy, policjanci, nie posiadacie żadnej giętkości umysłowej? Dlaczegóż to zeznanie, złożone w ostatniej chwili, ma być zeznaniem fałszywym? Czemu je pan kwestionuje z powodu bezsensownego pomysłu, że ja ciągle jeszcze kocham swoją pierwszą żonę? Kocham Batsy, moją obecną żonę; Angelika jest dla mnie jedynie przekleństwem. Mówię to nie dlatego, żebym chciał bronić siebie, ale dlatego, że to prawda. Robię to w ostatniej chwili, to fakt, ale byłem zbyt wielkim tchórzem, żeby

—203—

zrobić to wcześniej. Czemu nie chce pan zadać sobie trochę wysiłku, aby mi uwierzyć? Czyż moja wersja jest aż tak mało prawdopodobna? Niech się pan zainteresuje Daphne Callingham — nie dlatego, żebym ją miał podejrzewać o popełnienie zbrodni, ale ona może coś wiedzieć. Angelika jest niewinna. Mam wrażenie, iż stawianie przed sąd osoby niewinnej nie powinno panu sprawiać specjalnej przyjemności.

Przypatrywał mi się ze zwykłym spokojem. Gdyby chociaż raz się rozzłościł, wybuchnął!

— Czy nie wymaga pan ode mnie za wiele, panie Harding? Powiada pan, żebym się zainteresował panną Daphne, a nie wysuwa pan w stosunku do niej żadnych zarzutów, żadnych poszlak ani też przeciw nikomu innemu. Co więcej twierdzi pan, że ona nie może być winną, nie widzi pan żadnego motywu z jej strony. Po prostu ośmieszyła siebie i ojca i nic dziwnego, że wolałaby, aby się o tym nie dowiedziano. Nie jestem genialnym detektywem, proszę pana, tylko ot, po prostu, facetem, który obrał sobie zawód policjanta i który — podobnie jak pan — ma swego szefa. Tak się składa, że moim szefem jest komisarz, a ten komisarz jest przypadkowo przyjacielem pana Callinghama. Miałem już telefon od komisarza — żądał, aby, o ile możności, trzymać w dyskrecji i nie dopuścić do opublikowania wiadomości, że panna Roberts ma coś wspólnego z rodziną Callinghamów. Dowodzi to, jak bardzo zależy panu Callingham na dyskrecji i jak daleko sięgają jego wpływy. Proszę zastanowić się, co się stanie z moją posadą, jeżeli nie wiadomo z jakiego powodu, tylko na podstawie pańskiego — nie popartego przez świadków — zeznanie, zacznę raptem oskarżać pana Callingham o przekupywanie świadków i pozwolę, żeby gazeciarze wykrzykiwali: „C. J. Callingham ochrania

—204—

córkę w związku z zabójstwem Jamesa Lumba — twierdzi jego zięć". Czy naprawdę spodziewa się pan, że uwierzą w to tylko dlatego, że pan chce abym uwierzył, iż kobieta, przeciwko której przemawiają wszelkie poszlaki, jest niewinna? Bardzo mi przykro, panie Harding. W sprawach kryminalnych staram się zawsze podchodzić do ludzi bezstronnie, po ludzku. Nawet sobie z tego powodu pokpiwają ze mnie koledzy. Nie mogę jednak posuwać się do przesady. Postaram się w sposób możliwie najbardziej dyskretny i taktowny przesłuchać pannę Callingham jeszcze raz. Zrobię to na pewno. Śledzę i badam wszystko tak długo, dopóki jest co badać. I chociaż to pana może zdziwi, posiadam jednak trochę giętkości umysłowej, której brak zarzuca pan policji. Ale chciałbym panu coś poradzić: być może, że mówi pan prawdę — ale to już pańska sprawa. Jeżeli jednak to tylko i wyłącznie szlachetny gest błędnego rycerza, to niechże pan da temu spokój nim stanie się pan utrapieniem wszystkich i wpadnie w poważne kłopoty. Ja jestem człowiekiem wyjątkowo cierpliwym, ale ani prokurator okręgowy, ani komisarz nie mają tyle cierpliwości. Jeżeli pan nadal będzie tak samo postępował, to się wyda, iż pan nie przyznał się do pierścionka z delfinem, że pan osłaniał podejrzanych, że posunął się pan nawet do ułatwienia pannie Roberts ucieczki z Nowego Jorku. I o ile pański teść nie wstawi się za panem — w co bardzo wątpię — wpłącze się pan w proces, jako osoba pomocna w dokonaniu zbrodni. Tak więc niech się pan dobrze zastanowi, zanim zrobi pan następny krok. Niech pan pomyśli o synu i pańskiej dzielnej żonie.

Wygłosił to kazanie jak poważny, siwowłosy kaznodzieja. Czułem, że zdolny byłbym go zamordować.

(Ciąg dalszy nastąpi)

OLEKSY w efektownej szarży na bramkę gwardzistów. Zdjęcie z wczorajszego meczu Arkonia—Gwardia.
Foto: Stefan CIEŚLAK.

● **Arkonia – Gwardia 2:2 (1:1)**

● **Pogoń – Legia 2:5 (0:2)**

Szlagier Szombierek na inaugurację sezonu

Nie chcemy gry siłowej

PO ROZEGRANIU pierwszej kolejki spotkań piłkarskich o mistrzostwo I ligi liderem rozgrywek są... Szombierki! Wczorajsza wygrana drużyny Wilima i Sobka nad Ruchem 4:0 jest największym szlagierem pierwszej piłkarskiej niedzieli. Nie zawiódł swych sympatyków i Górnik. Wygrał wprawdzie „tylko" 1:0 z Odrą, ale wygrał. Szczecińscy kibice mają mniej powodów do radości. Arkonii „koło nosa" przeszły dwa punkty w ostatniej minucie meczu, Pogoń doznała wysokiej porażki z warszawską Legią 2:5.

PIŁKARZE Gwardii mogą mówić o szczęściu. Wyrównanie w ostatniej minucie meczu zdarza się przecież nieczęsto. Niedzielny mecz był słaby. Dużo było szarpaniny, gry chaotycznej i siłowej. Za mało techniki i finezji. Jak twierdzą trenerzy obydwu zespołów — Brzozowski i Żywotko, sędzia niepotrzebnie dopuścił do ostrej gry. W sumie — na początku nowego sezonu Arkonia nie pokazała się z najlepszej strony. Widać jeszcze skutki bałkańskiej wyprawy. Wierzymy, że w następnych meczach będzie lepiej.

POGOŃ przyjeżdża z Warszawy „na tarczy". Mało jest drużyn w piłkarskiej ekstraklasie, które potrafiłyby zmusić do kapitulacji doskonale usposobiony wczoraj zespół Brychczego. A już to, czego dokonał „Kici" w 71 minucie meczu, było majstersztykiem przedniej marki. Po ograniu obrońców portowców znalazł się on z piłką oko w oko z Białkiem. Mały zwód ciałem — i bramkarz Pogoni wylądował w jednym a piłka w drugim rogu bramki. Bramki dla Legii strzelili: Brychczy 2, Boguszewski, Gmoch i Korzeniowski — po 1. Dla Pogoni — Krasucki II i Gmoch (samobójcza).

(n)

I LIGA

Górnik — Odra	1:0	(0:0)
Szombierki — Ruch	4:0	(3:0)
Unia — Zagłębie	1:1	(0:0)
Wisła — ŁKS	1:1	(1:0)
Polonia — Stal	3:2	(2:0)

TABELA

1. Szombierki	2:0	4:0
2. Legia	2:0	5:2
3. Polonia	2:0	3:2
4. Górnik	2:0	1:0
5. ARKONIA	1:1	2:2
6. Gwardia	1:1	2:2
7. ŁKS	1:1	1:1
8. Unia	1:1	1:1
9. Wisła	1:1	1:1
10. Zagłębie	1:1	1:1
11. Stal	0:2	2:3
12. Odra	0:2	0:1
13. POGOŃ	0:2	2:5
14. Ruch	0:2	0:4

Jeszcze jedno zwycięstwo Schmidta

PODCZAS międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego, rozegranego w szwedzkiej miejscowości Veasteraas, reprezentant Polski Józef Schmidt wygrał skok w dal rezultatem 7,02. Ze względu na złe warunki atmosferyczne w innych konkurencjach padły także słabe wyniki. Anglik D. Jones przebiegł 100 m w 11,0. W biegu na 800 m Valentin (NRD) uzyskał zaledwie 1.56,9, a w biegu na 1 500 m Anglik Ibbotson — 3.56,4.

Porażka polskich juniorów w l. a.

WE FRANCUSKIEJ miejscowości Thonon les Baims rozegrany został w niedzielę trójmecz lekkoatletyczny juniorów Włochy — Francja — Polska. Nasi reprezentanci wypadli słabo zajmując trzecie miejsce. Polska drużyna przegrała z Francją 88:113 oraz z Włochami 91:110. Pierwsze miejsce wywalczyli juniorzy włoscy zwyciężając Francję 106:95.

Z BOISK lekkoatletycznych

PODCZAS III Spartakiady Narodów ZSRR w Moskwie Brumel skoczył wzwyż — 2,10, w skoku w dal Ter Owanesjan uzyskał 7,88 m, a w biegu na 3 000 m z przeszkodami Sokołow — 8.37,6.

✦

PODCZAS lekkoatletycznych mistrzostw NRF w Augsburgu Kalbfelder przebiegł 400 m w 46,0. W biegu na 400 ppł. Janz osiągnął 49,9 a w biegu na 80 ppł. Erika Fisch uzyskała 10,7. Są to najlepsze w tym roku wyniki europejskie. W rzucie oszczepem zwyciężył Salomon — 82,19.

TU TOTO
2-6-21-38-46-40
(16)

128 motocykli w Pucharze Z. Z.

W SZCZECINIE zakończył się w niedzielę dwudniowy rajd motorowy o Puchar Ziem Zachodnich. W rajdzie wzięło udział 128 motocykli i 7 samochodów z pięciu okręgów północno-zachodnich. Na torze crossowym Junaka odbyły się ostatnie próby sprawnościowe. Indywidualnie w punktacji motocyklowej zwyciężył Maksymowicz z „Rofamy" Rogoźno. W punktacji zespołowej klub motorowy „Osa" Poznań.

Z motocrossowej „łączki"...

MIĘDZY Sopotem a Gdynią, na wzgórzach Kamiennego Potoku, rozegrano piątą eliminację motocrossowych mistrzostw Polski. Na trudnej trasie długości 1 350 metrów stanęli czołowi zawodnicy kategorii do 175 ccm. Zwyciężył Harazim (Kielce) przed Kuńczykiem (Olsztyn). W kategorii 175 ccm triumfował Kuńczyk (Olsztyn) przed Frelichem (Kielce). W kategorii 250 ccm pierwsze miejsce zajął Frelich przed Harazimem (obaj Kielce). Bieg w kategorii maszyn 350 ccm rozegrany został w konkurencji międzynarodowej. Zwyciężył Urbaniak — Legia Warszawa przed zawodnikami radzieckimi — Sieriebriakowem i Buszmielewem.

Tenisiści SKT w finale M. P.

W MECZU eliminacyjnym o drużynowe mistrzostwo Polski juniorów w tenisie, zespół Szczecińskiego Klubu Tenisowego pokonał na swych kortach drużynę Olsztyna w stosunku 8:3.

P. Jadzia nadal zdobywa tytuły

W OSTATNICH grach finałowych tenisowych mistrzostw Polski padły następujące rezultaty. W deblu kobiet para Dowbór-Lewandowska — Calińska zdobyły tytuł mistrzowski po słabej grze, wygrywając z Olszowską — Rylską 6:4, 11:9.

Finał debla mężczyzn stał na dobrym poziomie. Para Skonecki — W. Nowicki wygrała bez trudu z Gąsiorkiem — Piątkiem 6:1, 6:4, 6:4. Był to najciekawszy mecz finałowy. I wreszcie w grze mieszanej Jędrzejowska z Gąsiorkiem wywalczyli mistrzowski tytuł, wygrywając z Calińską — Maniewskim 6:4, 6:3.

Rekord świata pływaków USA

PODCZAS zawodów pływackich w Chicago reprezentanci uniwersytetu Santa Clara ustanowili nowy rekord świata w sztafecie 4x200 m stylem dowolnym, uzyskując czas 8.07,6. Dotychczasowy rekord, należący do reprezentacji Japonii, wynosił 8.09,8.

Triumf Belgów na szosie

W NIEDZIELĘ 11 bm. na kolarskich mistrzostwach świata rozegrany został wyścig szosowy zawodowców na trasie długości 282 km. Wyścig rozegrano w miejscowości Renaix. Triumfowali kolarze belgijscy. Zwyciężył Benoni Beheyt przed Rik van Loeyem w czasie 7:25,26. Przyjechali oni na metę na czele 28-osobowej grupy, która została sklasyfikowana w tym samym czasie co zwycięzca. W grupie tej byli m.in. Francuzi: Darrigade, Poulidor, Stabliński, Niemiec Junkermann, Holender Post.

Plany hokeistów

W SZWAJCARSKIEJ miejscowości Montana obraduje kongres Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie (LIHG). Ustalono regulamin turnieju olimpijskiego. Na olimpiadzie w 1964 r. w Innsbrucku startować będzie 16 drużyn, podzielonych na dwie grupy. W grupie pierwszej drużyny będą walczyć o miejsca 1 — 8, a w grupie drugiej o miejsca 9 — 16. O podziale na grupy zadecyduje seria spotkań eliminacyjnych, które odbędą się 28 stycznia 1964 r. w Innsbrucku. Reprezentacja Polski zmierzy się w pierwszym meczu z silnym zespołem Niemiec.

PŁYWACY „popłynęli" w meczu z Francją

W NIEDZIELĘ zakończyło się międzypaństwowe spotkanie w pływaniu Polska — Francja. Wysokie zwycięstwo odnieśli Francuzi 81:44.

POLACY w konkurencjach indywidualnych próbowali nawiązać walkę z Francuzami, natomiast sztafety zakończyły się prawdziwym pogromem naszych pływaków.

NA ZDJĘCIU: Louvet (Francja) — zwycięzca wyścigu na 1500 m stylem dowolnym.
(CAF — Matuszewski)

Zmierzch „ery Zająca?"

TOROWE mistrzostwa okręgu zakończyły się niespodzianką. Wielokrotny mistrz Polski — Zbigniew ZAJĄC — nie zdobył tym razem mistrzostwa okręgu w wyścigu sprinterskim. Pogromcę znalazł w osobie... swego ucznia — Jurka SZYMAŃSKIEGO. Serdecznie gratulujemy sukcesu młodemu kolarzowi Ogniwa.

MISTRZOWSKI tytuł w wyścigu drużynowym na 4 km co było nietrudne do przewidzenia — wywalczył zespół drużynowych mistrzów Polski — OGNIWO w doskonałym czasie 4:48,2. Skład mistrzowskiej drużyny: KOSSEWSKI, FALIGOWSKI, SZYMAŃSKI, STUMPF.

Wyścig za motorami wygrała para Czarnych — HAŁUSZCZAK — ZACHAREWICZ.

(am)

W związku z połączeniem Spółdzielni Pracy Kaflarskiej w Policach ze Spółdzielnią Pracy „Prefamat" w Szczecinie, podaje się do wiadomości, że

usługi zduńskie

dla ludności

wykonuje

SPÓŁDZIELNIA PRACY

MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I WYROBÓW

DRZEWNYCH „PREFAMAT".

Zamówienia przyjmuje spółdzielnia w Szczecinie ul. Kujota 6/8 tel. 385-10.

3174-K

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Choszcznie Roman Czarkowski, mający kancelarię przy Sądzie Pow. w Choszcznie, na zasadzie art. 677 § 3 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 sierpnia 1963 r. o godz. 11 przystąpi do opisu i oszacowania nieruchomości położonej we wsi Zamęcin, o obszarze 8,72 ha, mającej urządzoną księgę wieczystą nr Kw. 3476/60 w Sądzie Powiatowym w Stargardzie, do której skierowana została egzekucja w celu zaspokojenia należności w kwocie 21 160 zł z 8 proc. odsetek od dnia 1. IV. 1963 r. oraz 1 593 zł koszty postępowania sądowego przypadające na podstawie Wyroku Sądu Pow. w Choszcznie z dnia 24. IV. 1963 r. C. 86/63 wierzyciela Stefanowi Szlachcie zam. w Zamęcinie, i wzywa wszystkie osoby nie uczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawo do wymienionej nieruchomości, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Choszczno, dnia 7 sierpnia 1963 r.

Komornik

(—) R. Czarkowski

3173-K

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Choszcznie Roman Czarkowski mający kancelarię w Choszcznie, ul. Wolności nr 1, na podstawie art. 608 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 sierpnia 1963 r. o godz. 11 w Drawnie, ul. Kościelna (garaż Gmin. Spółdz.) odbędzie się II licytacja ruchomości składającej się z samochodu osobowego marki „Ford", oszacowanego na łączną sumę zł 30 000 należącego do Ryszarda Danielkiewicza. Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 7 sierpnia 1963 r.

Komornik

3176-K

Ogłoszenia drobne

Matrymonialne

SAMOTNA lat 40, wzrost 160, szatynka, pozna pana. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8, nr 625. 6081-G

praca

POTRZEBNA pomoc do mowa na stałe. Ul. K. Libelta 89—2— Pogodno. 6024-G

POTRZEBNA pomoc do mowa. Grzegorza z Sanoka 67. 6085-G

ZAOPIEKUJĘ się dziećmi we własnym domu, Bol. Śmiałego 35—14. 6086-G

UCZCIWĄ gosposię przyjmę od zaraz. Gocławska 29 (koniec 6-ki) dojście ul. Narciarską i Górską. 6087-G

Różne

GARAŻ wolny, kanał, prąd, woda, Pogodno wynajmę. Samosierry 36, tel. 704-85. 6088-G

SAMOCHÓD osobowy zamienię na motocykl Jawa lub Junak. Szczecin, ul. Zabużańska 57 (Gumieńce) od godz. 16—18. 6089-G

PRZEPRASZAM ob. Ryszarda Chojnackiego, zam. ul. Jana Kazimierza 8—6, za rzuconą obelgę w dniu 21. VII. 1963 r. El. Wudniak, Jagiellońska 74—3. 6090-G

PRZYJMĘ wspólnika do prowadzenia gospodarstwa ogrodniczo-rolnego, 16 ha, cieplarnia, staw, blisko Szczecina. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8, nr 627. 6091-G

GARAŻ do wynajęcia, Szczecin-Pogodno. Wiadomość: tel. 733-56. 6092-G

PRZYBŁĄKAŁ się szczeniak-owczarek podhalański — odbiór za zwrotem kosztów. Ul. Rostworowskiego 6—2, po godz. 16. 6093-G

Nieruchomości

DOMEK bliźniaczy z ogrodem na Pogodnie, 4 i pół pokoju z kuchnią, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 pod „HK". 6082-G

DOMEK jednorodzinny, kupię. Posiadam mieszkanie zastępcze. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8, nr 629. 6083-G

DZIAŁKĘ budowlaną — 2 400 m kw. (las czterdziestoletni), Śródborów, Otwock — odprzedam. 23 000 zł. Oferty pisemne: „R-1175" PAR — Warszawa, Poznańska 38. 3133-K

Sprzedaż

MEBLE — stołowy komplet, sprzedam tanio. Jedności Narodowej 46—4.

KONSTRUKCJĘ stalową (kantówki) na dach, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8, nr 621. 6094-G

AKORDEON „Weltmeister" 120-basowy, sprzedam. Roosevelta 24—3. 6095-G

RÓŻNE meble, sprzedam. Szczecin, Rosenbergów 44—1, tel. 472-71 6096-G

KOMPLET stołowych mebli, biuro, otomanę, sprzedam. Zaleskiego 22—2. 6097-G

NOWĄ Jawę 125, sprzedam. Tel. 430-46, po godz. 19. 6098-G

BAGAŻÓWKĘ marki Opel P-4, z powodu wyjazdu sprzedam okazyjnie. Stan dobry, tel. 70-704, od godz. 16—20. 6099-G

CZ-175 — stan idealny, oraz garaż stalowy, okazyjnie sprzedam. Boh. Warszawy 108—5. 6100-G

JAWĘ 250, sprzedam. Tel. 478-27, od godz. 7—15. 6101-G

NOWE futro z tchórzy, tanio sprzedam. Szczecin, Boh. Getta Warszawskiego 15—1. 6102-G

DKW — KABRIOLET, sprzedam. Stan dobry, Santocka 1b—9, godz. 16—18. 6103-G

SAMOCHÓD „Mercedes" V-170 oraz motocykl SHL 150, okazyjnie sprzedam. Bema 11—11. 6104-G

SAMOCHÓD „Syrena" w bardzo dobrym stanie, przebieg 8 000 km, sprzedam. Tel. 707-89. 6105-G

SAMOCHÓD „Skoda 1101", sprzedam. Szczecin, Bol. Śmiałego 23—1. 6106-G

„SKODĘ-SPARTAK" w bardzo dobrym stanie, sprzedam, Szczecin, tel. 379-19, godz. 19—21. 6074-G

PIANINO firmy „Kaps" z metalową płytą, sprzedam, tel. 445-86. 6075-G

Kupno

NOWY skuter „Lambretta", kupię, tel. 37-421. 6074-G

Lokale

DUŻE 3-pokojowe mieszkanie z wygodami (etażowe c. o.) przy Al. Jedności Narodowej 39—1 zamienię na nowe budownictwo. 6076-G

DWA i pół pokoju z wygodami, zamienię na mniejsze (oficyna wykluczona), Wielkopolska 20—3 od godz. 18. 6034-G

NAUCZYCIELKA, mgr polonistyki poszukuje pokoju sublokatorskiego, tel. 451-37, godz. 10—14. 6077-G

2 DUŻE pokoje, kuchnia, z wygodami, zamienię na 1 duży pokój z kuchnią, wygodami. Oficyna wykluczona. Tel. 35-238. 6107-G

KAWALERKĘ, zamienię na podobne lub na większe. Szczecin, ul. Małkowskiego 8—14, od 16. 6108-G

KAWALER poszukuje pokoju sublokatorskiego na okres roku. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8, nr 623. 6109-G

PABIANICE — połowę domku jednorodzinnego, zamienię na podobne w Szczecinie. Zgłoszenia: Maria Przewdzięk, Dobra k/Szczecina. 6110-G

MIESZKANIE spółdzielcze, 2 pokoje, kuchnia, nowe budownictwo, zamienię na 2 pokoje, z pracownikiem resortu żeglugi, w starym budownictwie. Wiadomość: Barbary 3—12, od godz. 16. 6111-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, zamienię na 1-pokojowe. Wiadomość: tel. 43-540. 6113-G

MIESZKANIE 3-pokojowe z wygodami, c. o., z ogródkiem i działką, zamienię na dwa małe pokoje z wygodami. Żelechowo, Roentgena 27, od godz. 17—20. 6112-G

POKÓJ, kuchnia, wygody w Szczecinie, zamienię na domek z ogrodem do kupna w woj. szczecińskim. Lubeckiego 20—8. 6114-G

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: tel. 445-88. 6115-G

POKÓJ, kuchnia, front Śródmieście, zamienię na podobne lub większe. Dzielnica obojętna. Buczka 24B—1, Nowak. 6116-G

4 POKOJE z kuchnią, 2 chlewy, 1,74 ha ziemi w Jasienicy przy ul. Owocowej 7, zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Szczecinie. 6117-G

SZCZAWNO-ZDRÓJ — pokój z kuchnią zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Otwock, Warszawska 29—9 — Jaśkiewicz. 6118-G

3 POKOJE z kuchnią w Śródmieściu, zamienię na mieszkanie 3-pokojowe z nowego budownictwa. Szczecin, Al. Boh. Warszawy 104—13, tel. 370-10. 6119-G

PANI poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8, nr 624. 6120-G

MIESZKANIE w Kaliszu, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: Kordeckiego 7—11, godz. 14—18. 6121-G

POKÓJ w Słupsku, zamienię na Szczecin. Wiadomość: ul. Langiewicza 4—18. 6122-G

3 POKOJE, kuchnia, wspólny przedpokój, łazienka, zamienię na pokój, kuchnia, łazienka, tel. 377-91. 6123-G

PRACUJĄCA poszuka je niekrępującego pokoju sublokatorskiego. Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8, nr 626. 6124-G

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego. Wiadomość: PDT, nr stoiska 29. 6125-G

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, c. o., Świnoujście, zamienię na podobne w Szczecinie przedmieście. Wiadomość: tel. 370-11. 6126-G

3 POKOJE, kuchnia w Szczecinie, zamienię na mieszkanie w Międzyzdrojach lub Świnoujściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8, nr 628. 6127-G

MIESZKANIE w Toruniu oddam — zamienię. Opis 20 zł. Makowski, Puck 29. 6128-P

KUPIĘ mieszkanie wyłączone. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8, nr 631. 6129-G

Zguby

ZGUBIONO pieczątkę o treści: Gł. Księgowy Stanisława Kokot. 6130-G

ZGINĄŁ akt nadania nr 194032 wydany przez Państwową Komisję Ziemską w Szczecinie, dnia 9 sierpnia 1954 r. na nazwisko Antoni Chruściel. 6131-G

ZGUBIONO aktówkę czarną, dowód osobisty przepustkę portową i kartę tramwajową na nazwisko Roman Kruk. Proszę o zwrot na adres: Szczecin, ul. Żabia 5—1. 6132-G

UNIEWAŻNIA się pieczątkę następującej treści: „Intendent Wczasów Rodzinnych P.B.M. Warszawa — Śródmieście w Wiselce". 3157-K

Ogłoszenie

Na podstawie Uchwały Prezydium MRN w Szczecinie z 18. VII. 63 r. Dyrekcja Hoteli Miejskich w Szczecinie zawiadamia:

I. Z dniem 15 sierpnia 1963 r. otwiera recepcję główną przy hotelu „Piast" pl. Zwycięstwa 3, która będzie przydzielać przyjezdnym miejsca w hotelach i kwaterach prywatnych na podstawie zamówień instytucji i zgłoszeń osobistych. II. Biuro Zakwaterowania które lokować będzie przyjezdnych w mieszkaniach prywatnych, mieścić się będzie przy recepcji głównej w hotelu „Piast".

Osoby prywatne chcące przyjmować na kwaterę przyjezdnych zechcą zgłaszać do Dyrekcji Hoteli Miejskich w Szczecinie ul. Kaszubska nr 3 odpowiednie pokoje. Zostaną one zakwalifikowane do jednej z czterech kategorii i zostaną zawarte odpowiednie umowy z osobami dysponującymi tymi pokojami.

Jednocześnie zawiadamia się, że na podstawie w/w Uchwały Prezydium MRN przedsiębiorstwo Hotele Miejskie otrzymało prawo wyłączności działania w zakresie pośrednictwa przy wynajmie kwatery w mieszkaniach prywatnych na terenie miasta Szczecina. W związku z powyższym wzywamy wszystkich tych którzy oddali swoje pokoje do dyspozycji PTTK, Spółdzielni „Gromada" lub innych instytucji turystyczno-wypoczynkowych o zgłaszanie tych kwater Dyrekcji Hoteli Miejskich, bowiem z dniem opublikowania tego ogłoszenia zawarte umowy z wymienionymi instytucjami tracą moc prawną.

DYREKCJA HOTELI MIEJSKICH W SZCZECINIE

3151-K

NA ULICY

IDZIE sobie człowiek ulicami miasta i diabli go biorą, jak ci szczeciniacy śmiecą.

Wszystkim smakują lody „Pingwin", ale wielu nie chce wiedzieć, że ulica to nie śmietnik. Często, jak na ironię losu, obok kosza leży pełno odpadków, śmieci i papierów.

W wielu punktach miasta stoją stragany z owocami i warzywami. Mnożą się wypadki pośliźnięć na zepsutych resztkach owoców i warzyw.

A i dozorców zobowiązanych do spłukiwania chodników — ani śladu. Czyżby odpoczywali jeszcze po ciężkiej zimie?

To samo dotyczy poleszaczek. Pojawiają się tak rzadko, że niedługo będą zjawiskiem zupełnie zapomnianym, a dzieci będą je znały... jedynie ze zdjęć i opowiadań rodziców. (szaf)

ZZM do sztambucha

W WIELU punktach miasta z ładnych niegdyś trawników i zieleńców znikła trawa. Lecz nie dlatego, że przechodnie wydeptują tutaj ścieżki. Po prostu nikt nie troszczy się o podlewanie zieleni, a jeśli nawet podlewa, to niedbale. Widzieliśmy niejednokrotnie, że pracownicy skrapiali trawniki... siedząc na stołeczkach. Dookoła była potem zielono, zaś dalej — trawa zupełnie wyrudziała. (szaf)

GLOBULKI „Zet"

działają silnie — plemnikobójcze, nie szkodliwe, łatwe w stosowaniu, tanie — zapobiegają ciąży — 1 pud. 10 szt. 7 zł.

Do nabycia w aptekach, drogeriach, kioskach „Ruchu" i sklepach „Argedu". 3118-K

Pracownicy poszukiwani

PALACZY centralnego ogrzewania zatrudni Wojewódzka Przychodnia Przeciwgruźlicza w Szczecinie. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Szczecin, ul. Janosika 1/3. 3121-K

Teatry

— nieczynne

Kina

KOSMOS — „Ostatni kurs" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od l. 16; COLOSSEUM — „Światła na morderce" g. 16, 18.30, 21 — franc. — od l. 16; BAŁTYK — „Zdarzyło się w Rzymie" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — włoski — od l. 18; OGRODOWE — „Klub Kawalerów" g. 21 — pol. — panoram.; TENISOWE — „Serce i szpada" g. 21.15 — franc.; DERBY — „Młode lwy" g. 21.15 — USA — od l. 16; POLONIA — „Dwie strony medalu" g. 16, 18.15, 20.30 — ang. — od l. 16; DELFIN — „O 6 wieczorem po wojnie" g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 — radz. — od l. 12; PIONIER — „Pani Twardowska" g. 10, „Diabeł morski" g. 11, 13, 15 — radz. — od l. 12, „Opowieść o Ziemi Odrodzonej" g. 17.30 — pol. — od l. 7, „Zaduszki" g. 18.30, 20.30 — pol. — od l. 16; PROMIEŃ (ZBM) — „Śniegi w żałobie" g. 16, 18.15 — USA — od l. 12, „Dotknięcie nocy" g. 20.30 — pol. — od l. 16; FALA — „Rewia snów" g. 18, 20.10 — austr. — od l. 16; MARS — „Uprowadzenie" g. 18, 20.15 — włoski — od l. 16; ECHO — nieczynne; MEWA — nieczynne; ŚWIT (Skolwin) — „Syfira" g. 17.30, 19.30 — ang. — od l. 16; ŻEGLARZ (Gołęcino) — „Kanciarze" g. 18, 20.15 — ang. — od l. 18; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Strachy Zamku Spessart" g. 18, 20.15 — NRF — od l. 16; MUZA — nieczynne; PRZYJAŹŃ — nieczynne; HUTNIK — nieczynne; BAJKA — nieczynne; 1 MAJ — nieczynne; MARZENIE — nieczynne.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON (Wojska Polskiego 36) — „Szwecja w kolorach" g. 10—21.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 402-35; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty.

Szczecińskie Zakłady Graficzne W-5

Kluby

nieczynne

Muzeum

nieczynne

Dyżury

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Św. Wojciecha 7, III KLINIKA CHIRURGICZNA — Pomorzany, PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — Św. Wojciecha 7 — g. 19—7 rano.

PUNKT szczepień ochronnych przeciwko ospie — Al. Jedności Narodowej 12, g. 9—24.

APTEKI

NR 46 — Wielka 17 — tel. 372-75, NR 34 — Dubois 1 — tel. 32-41, NR 6 — Woj. Polskiego 134 — tel. 451-97.
CODZIENNE POGOTOWIE PRACY: Apteki: NR 10 — Glinki, NR 11 — Dąbie, NR 12 — Podjuchy.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 20.57.
SZCZECIN: 16.05 — dźwiękowy felieton muzyczny, 16.30 — „Niebieskie żagle", 16.50 — felieton „Urlop w Krynicy Morskiej", 17 — „Szafa gra", 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża; 18 — radioreklama, 18.30 — felieton aktualny, 19.55 — „Opowieść spod Kaszanej Baszty".
WARSZAWA: 15 — recital fortepianowy Haliny Naumann (USA), 15.30 — słuchowisko dla dzieci „Bułeczka", 18.45 — Ekonomiczny problem tygodnia, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — „Z dziejów ludowych sił zbrojnych", 21 — z kraju i ze świata, 21.25 — kronika sportowa, 21.40 — piosenki, 22 — „Wieczory antyczne", 22.30 — koncert dawnej muzyki polskiej, 23.10 — muzyka taneczna.

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI

17.55 — PROGRAM DNIA, 18 — program sportowy dla dzieci, 18.15 — „Polscy grotołazi na Kubie", 18.45 — „Eureka", 19.15 — kino krótkich filmów, 19.50 — dobranoc dzieciom, 20 — dziennik TV, 20.30 — „Pożar lasu", 21.05 — teatr TV: „Pan Topaz", 22 wiadomości dziennika TV, 22.10 — PROGRAM NA JUTRO I DOBRA NOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

11.00 — Wiadomości, 11.20 — W centrum uwagi, 11.30 — Rozmaitości, 12.30 — Sport i muzyka, 14.30 — Anna — Zuzanna (film), 17.00 — Spotkanie u profesora, 19.40 — Tysiąc wiadomości, 19.50 — Pozdrów telew. dziec., 20.00 — Po 24 godzinach, 20.25 — Prognoza pogody, 20.30 — Wiadomości, 20.50 — W centrum uwagi, 21.00 — Niezwyciężeni (film archiw.), 22.40 — Czarny kanał, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Spotkania w Indii.

„Hamlet" po raz ostatni

Pożegnanie ze Szczecinem

W TEATRZE WSPÓŁCZESNYM ODBYWAJĄ SIĘ OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA SZEKSPIROWSKIEGO „HAMLETA" W REŻYSERII ALEKSANDRA RODZIEWICZA, W SCENOGRAFII JANUSZA WARPECHOWSKIEGO, Z MUZYKĄ RYSZARDA GARDO — W ŚRODĘ SZTUKA NIEODWOŁALNIE SCHODZI Z AFISZA.

A zatem po raz ostatni mamy okazję zobaczyć na szczecińskiej scenie aktorów, którzy z końcem sezonu opuszczają nasze miasto, angażując się do innych teatrów, m. in. do Łodzi, Katowic, Poznania, Wrocławia i Torunia. W przedstawieniach „Hamleta" pożegnają się ze Szczecinem: Jan IBEL, Andrzej MAY, Michał ROSIŃSKI, Czesław STOPKA i Jan ZDROJEWSKI, wraz z nimi wyjeżdżają: Barbara NIKIELSKA, Wela LAM, Ryszard SOBOLEWSKI i Mieczysław WIŚNIEWSKI.

Z końcem tygodnia Teatr Współczesny zaprezentuje premierę komedii w 2-ch częściach pt. „POKUSA", której autorem jest Jan Paweł GAWLIK, znany jako pisarz, krytyk teatralny i współredaktor krakowskiego „ŻYCIA LITERACKIEGO".

Przedstawienie wyreżyserował gościnnie Stanisław MILSKI, znany reżyser i aktor z „Wybrzeża".

(a)

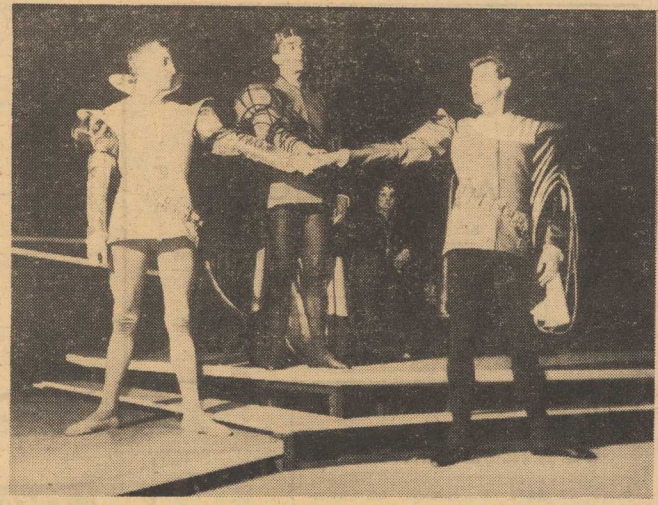

NA ZDJĘCIU: jedna ze scen „Hamleta". Od lewej: ANDRZEJ MAY — Laertes, W. SOKALSKI — Król i CZESŁAW STOPKA — Hamlet.
Foto — St. CIEŚLAK

Miejsc wciąż za mało

NASI ZA GRANICĄ

SEZON WCZASOWO-URLOPOWY NA POŁMETKU. DLATEGO TEŻ WARTO SIĘ CHYBA POKUSIĆ O PRÓBĘ PODSUMOWANIA ZAGRANICZNYCH WOJAŻY SZCZECINIAKÓW. A W TYM ROKU WYJAZDY TE WYBITNIE SIĘ ZWIĘKSZYŁY. PRZY TYM WIEDZIE ZSRR, DOKĄD UDAŁO SIĘ WIĘCEJ OSÓB ANIŻELI W LATACH UBIEGŁYCH. PRZEWAŻNIE SĄ TO WYJAZDY NA URLOPY, W ODWIEDZINY DO KREWNYCH. O WIELE WIĘKSZA LICZBA TURYSTÓW WYJECHAŁA TAKŻE DO INNYCH KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH. WYJAZDY NA ZACHÓD NASILIŁY SIĘ ZWŁASZCZA W MAJU I LIPCU.

Szczecińskie Biuro Paszportów poświadcza również o wiele więcej kwestionariuszy na wycieczki zorganizowane. Tu rozsypał się, dosłownie, worek: NRD, Czechosłowacja, Bułgaria, Węgry, Jugosławia, nie brakuje też ZSRR i krajów zachodnich. Turystyka ogarnia coraz to szersze warstwy społeczeństwa.

Niestety, nie wszyscy amatorzy zagranicznych wycieczek zdają sobie sprawę z formalności, jakie trzeba załatwić przed wyjazdem. I co ważniejsze, jak długo to będzie trwało. Tylko nieliczni (wyjazdy indywidualne) składają papiery na 3—4 miesiące przed projektowanym urlopem dając możliwość załatwienia spraw bez pośpiechu i nerwowości. **Wiele osób wypełnia kwestionariusze nieczytelnie, niedbale, powodując pomyłki i niedokładności w wystawianych dokumentach, co może mieć fatalny skutek dla samego turysty.** Wreszcie wiele osób nie pamięta, że Biuro Paszportów nie przyjmuje interesantów w poniedziałki.

Spośród kilku biur podróży i organizacji turystycznych, zajmujących się wycieczkami zagranicznymi, odwiedziliśmy Zarząd Okręgu PTTK i Spółdzielnię Turystyczno-Wypoczynkową „Gromada".

Rozmawiamy z Janiną Bielicką z ZO PTTK. A więc: **zrealizowano wyjazd 40 osób do Bułgarii, 35 — do NRD, 5 do Jugosławii i 5 — do Czechosłowacji. Ponadto 2 osoby skorzystały z wczasów górskich w Bułgarii i 2 — z wczasów kajakowych w Czechosłowacji.** Natomiast nie było chętnych na wycieczki samolotowe do Rumunii. Na wrzesień wolne są jeszcze terminy turnusów rozpoczynających się 8 września i 15 września.

— Nasza spółdzielnia — mówi Stanisław Żychowicz z „Gromady" — dysponowała miejscami do NRD (50 osób), CSRS (100), Węgier, Jugosławii i Bułgarii (30). Obecnie mamy jeszcze na wrzesień wycieczki do Bułgarii: 2 tygodniowe autobusem (4 800 zł) i 3-tygodniowe pociągiem (5 800 zł). Niestety, wycieczki na Targi Lipskie, na które trochę liczyliśmy, zostały wstrzymane ze względu na ospę.

Nasi rozmówcy zapewniali nas, że liczba dysponowanych przez nich miejsc na wycieczki zagraniczne to o wiele za mało jak na potrzeby Szczecina. Zainteresowanie zagranicą jest bardzo duże i tylko skromne możliwości biur podróży nie pozwalają realizować wszystkich zamierzeń i marzeń mieszkańców naszego miasta i województwa.

(wit)

Ze Zlotu Tysiąclecia zakładowych kół PTTK

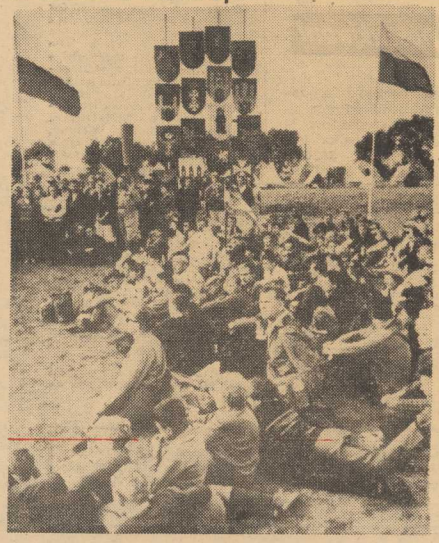

U GÓRY: występy zespołu estradowego Pomorskiego Okręgu Wojskowego — skecz z belką. OBOK: sejmik turystyczny.
(Foto — St. Cieślak)

Nakrywać owoce na straganach

W SZCZECINIE owoce sprzedaje się przeważnie na ulicznych stoiskach.

Kichanie przy straganach nie jest zabronione, a w czasie suszy masy kurzu i pyłu wznoszą się przy najlżejszym nawet wietrze i osiadają na owocach. Nie jest to chyba zbyt higieniczne.

Warto więc, by władze sanitarne i handlowe zainteresowały się sprawą przykrycia owoców na straganach.

Wystarczy przecież parę arkuszy folii, o którą nie tak trudno. (szaf)

Zapomniany plac

SZCZECIN bije rekordy ilości placów. Być może tak wielka ich ilość powoduje, że niektóre wymykają się po prostu uwadze instytucji powołanych do utrzymywania ich w należytym porządku. Trudno się oprzeć temu wrażeniu przechodząc przez pl. Zamenhofa. Dwie wysepki porośnięte chwastami przedstawiają żałosny widok, na jednej z nich sterta zeschłego zielska. A przecież trochę wysiłku i więcej dbałości może nadać temu miejscu znów charakter wielkomiejski. (dyl)

REPORTER zanotował

JADĄC motocyklem z Trzebnowa do Szczecina, 23-letni Zbigniew Kamiński wywrócił się uderzając głową w przydrożne drzewo. Kamiński poniósł śmierć na miejscu.

39-LETNI Zygmunt Osiński z Choszczna wybrał się gumowym pontonem na połów ryb w jeziorze Raduń. W pewnym momencie nieszczelny ponton począł przepuszczać powietrze i tonąć. Nie umiejący pływać Osiński utopił się, nim nadeszła pomoc.

DWOJE dzieci (8 i 5 lat) wybrało się do stodoły z zapałkami celem wykurzenia gniazda os. Jak było do przewidzenia, skończyło się to pożarem. Spłonęły 2 stodoły. Straty — ok. 100 tys. zł. Pożar miał miejsce w pow. kamieńskim.

[illegible] wczoraj rurociąg główny, zaopatrujący w wodę górne Golęcino i górny Stołczyn. Do czasu naprawy (dziś po południu), obie dzielnice odcięto od sieci.

(ap)

Coś dla szczecińskich filatelistów

W SIERPNIU mija 19 rocznica słynnej bitwy pancernej pod Studziankami. Upamiętnią ją liczne spotkania bohaterów, uroczyste wieczornice oraz specjalne wydawnictwa okolicznościowe. M. in. staraniem Komisji Propagandowo-Filatelistycznej wydane zostały karty pocztowe z interesującym znaczkiem, przedstawiającym stylizowany herb Studzianek.

W dniach 9—16 sierpnia br. Urząd Pocztowy Studzianki stosować będzie specjalny datownik. Amatorzy mogą nadsyłać przygotowane przez siebie walory do ostemplowania bezpośrednio do Urzędu Pocztowego. Jednocześnie Komisja Propagandy rezerwuje pewną liczbę wydawnictw, które może przesłać filatelistom po cenie kosztów własnych. Adres Komisji: Studzianki, pow. Kozienice. (dyl)